

PRENUMERATA:

Rocznie 15 msk. 50 fen.,
półrocznie 8 msk. —
kwartalnie 4 msk. 50 fen.,
miesięcznie 1 msk. 50 fen.
za odnośne do domu 30 fen.

OGŁOSZENIA:

Nadesłane przed tekstem
i w tekście — wiersz 1 msk.
Nekrologia . . . 50 fen.
Reklamy . . . 60 fen.
Zwyczajne . . . 40 fen.
Drobne ogłoszenia po 6 fen.
za wyraz. Najmniej 50 fen.



GAZETA ŁÓDZKA

REDAKCJA
i ADMINISTRACJA
„GAZETY ŁÓDZKIEJ“
ul. Przejazd 8.

Administracja
otwarta od 8 i pół rano
do 6-ej wieczór, w święta
od 6 do 10 rano.

Redakcja
czynna od g. 9-ej do 3-ej
codziennie, w wigilie świąt
do 10 wieczór.

Łódź, Piątek, 23 Listopada 1917 r.

ORGAN NARODOWY.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok VI. — № 323.

Ważne dla pp. lekarzy!

Roentgenowski aparat

do prądu miejskiego najnowszego systemu do zdjęć i terapii sprzedam.

Zgłoszenia sub. „X—promienie“. Biuro Buchweitz, Warszawa, Marszałkowska № 120.

Z Lublina.

Czarna giełda.

(Korespondencja własna).

W jednej z ostatnich korespondencji pisałem o uprawianej tu strasznej spekulacji środkami pierwszej potrzeby. Rozwielmożniła się tutaj również w straszny sposób spekulacja finansowa, która przybiera katastrofalne wprost rozmiary.

Z inicjatywy więc General-Gubernatorstwa odbyło się tu w sprawie lichwy kilka konferencji z przedstawicielami różnych instytucji. Jak było do przewidzenia, konferencje te dotychczas żadnych pozytywnych rezultatów nie wydały, jednak sprawa ta w dalszym ciągu jest żywo omawiana. Aby dać szczególne sprawozdanie z tej strasznej, trapiącej tu społeczeństwo plagi, zasięgnąłem informacji od sfery finansowych, od których otrzymałem bardzo wiele w tej sprawie wyjaśnień. Spekulacja finansowa uprawiana jest na tle dziurawych, czy też dziurkowanych rubli i rozmiary banknotów 500 rublowych na banknoty drobne. Stan faktyczny jest taki, że za banknoty rublowe, chociażby w najmniejszej części uszkodzone, płać spekulanci 20—30 proc. niżej niż za całe banknoty. Różnica ta niema żadnej podstawy w rosyjskiej ustawie o emisji banknotów, która postanawia w przeciwnym razie do wielu innych ustaw emisyjnych, że banknot posiada pełną wartość, o ile w całości zachowane zostały: serja, numer i podpis kasjera. Można powiedzieć, że większość zniszczonych banknotów tym warunkom odpowiada. Chodzi tu specjalnie o spekulacje ludzi, posiadających wielkie zobowiązania rublowe, którzy w ten sposób tanio nabywają ruble na pokrycie swych zobowiązań. Mniej jeszcze usprawnione jest żądanie ze strony kapitalistów od 50-ciu do 70-ciu rubli za zmianę banknotu 500-rublowego na drobniejsze. Ma się wrażenie, że banki tujejsze albo się solidaryzują ze spekulacją pokątnych giełdźiarzy, albo też nie mają siły oprzeć się ich przewadze finansowej.

Z dniem każdym sytuacja pieniężna starej waluty staje się coraz bardziej chaotyczną, i oczekiwać należy chwili, kiedy również banknoty 100-rublowe, otrzymają żydowski kurs przymusowy 90—80 rubli.

Następstwa takiego stanu rzeczy ponoszą najszerze warstwy ludności, a przede wszystkim lud wiejski, który stanem wojennym został zmuszony do wyprzedawania swego inwentarza, a przez czarną giełdę systematycznie był pouczany, że prawdziwym pieniądzem jest tylko rubel, obecnie te ruble, zwłaszcza większe banknoty, ma on pod wpływem paniki oddać spekulantom, jak przez dwa lata oddawał 4 korony za rubla.

Zwołana przez General-Gubernatorstwo konferencja, zastanawiała się nad środkami zapobieżenia tej rujnującej spekulacji.

Pierwszym środkiem radykalnym byłoby uzyskanie w drodze dyplomatycznej przez Sztokholm wymiany zniszczonych rubli na całe ruble; droga ta długa, kosztowna i niepewna. Chcąc wyśłać większą ilość zniszczonych banknotów do Szwecji, na wypadek, gdyby nawet rząd rosyjski zgodził się na takie operacje, trzeba by opłacić koszty transportu, wysokie ubezpieczenia i wziąć na siebie ryzyko, że między zniszczonymi banknotami znaleźć się mogą falsyfikaty.

Koszty te musiałby być z ceny zniszczonych banknotów odliczone. Następnie wylania się kwestja, kto miałby podjąć się skupu owych zniszczonych banknotów. Powołane do tego mogłyby być albo władze okupacyjne albo syndykat instytucji finansowych przez władze jako taki uznany. Władza okupacyjna nie posiadając zapasu nowych rubli, które mi mogły płać za zniszczone.

Ponadto zebranie większej ilości rubli naraziłoby na znaczne straty, gdyby te ruble zużytkować chciał do wypłat na targach zagranicznych, zwłaszcza, że rubel tam z dnia na dzień coraz niżej jest notowany.

To samo niebezpieczeństwo grozi jakimkolwiek syndykatowi banków prywatnych, który by się podjął podobnych transakcji.

Pozostaje jeszcze jeden sposób rozwiązania sprawy, by utworzyć syndykat banków, celem udzielania pożyczek na zastaw banknotów uszkodzonych. Właściciele tych banknotów musieliby się decydować albo na natychmiastową stratę, albo na opłacenia procentu syndykatowi za udzielenie pożyczki.

Syndykat taki musiałby brać procent ze względu na koszty operacji, połączonych z zastawem. Istnieje jednak kwestja otwarta, jaką walutą wypłacać by miał syndykat banków za udzielane pożyczki? Są dwa rozwiązania:

Albo pożyczki musiałby być udzielane w walucie koronowej, albo też w bonach opiewających w rublach. Pierwsze rozwiązanie mieści w sobie element spekulacyjny, gdyż w razie dalszego spadku rubla papierowego, który jest do przewidzenia, właściciele uszkodzonych banknotów ponieśli by straty może jeszcze większe, jak ponoszą obecnie. Drugi sposób nie ma ryzyka ani dla banku ani dla właścicieli, jest jednak zależny od tego, czy i w jakiej cenie przyjmowane byłyby bony syndykatu bankowego przez ludność.

Cały interes lombardu, oparty jest na moralnym przeświadczeniu sfery finansowych, na zastaw wartości pożyczek udzielających, że te wartości każdej chwili można sprzedać i dług pokryć, względnie w innej instytucji finansowej je zastawić. I tu dochodzimy do jądra sprawy, o które wszelkie usiłowania ratunkowe rozbić się muszą.

Rubel zagranicą na targach neutralnych tak spadł w ostatnich czasach, że nie już w stosunku do dolara, ale

nawet w stosunku do funta szterlingów, albo franka, nie przedstawia większej wartości, jak 24 kop. (W Londynie przed wojną 1 funt szterlingów równał się 9 rb. 55 kop., obecnie notowany jest 39 rb. 50 kop.).

Ten tak niski kurs rubla byłby jednak jeszcze niższy, gdyby państwa koalicyjne nie starały się wszelkimi sposobami go podtrzymać. Jest to zupełnie zrozumiałe, że państwa te, mając dziesiątki miliardów rosyjskich pożyczek w swoich kasach, muszą dbać o kurs rubla.

Polityka taka da się jednak prowadzić do czasu. Z dniem każdym rosnąca anarchja w Rosji może doprowadzić do jeszcze większej katastrofy.

Wypowiedziana wojna prawni własności przez leninowców nie może zachęcić rosyjskich sier posiadających do lokowania kapitału w „wojnościowych“ pożyczkach. Nie wiadomo w czyich rękach znajduje się drukarnia banknotów rosyjskich. Nie ulega jednak wątpliwości, że ktokolwiek ją posiada to przez 24 godzin na dobę drukuje te piękne obrazki, przedstawiające słone wznoszące się nad gładką powierzchnię, noszącej napis „tysięcza rubli“. Znany przykład z czasów wielkiej rewolucji francuskiej, że paczki asygnał rewolucyjnych walały się po śmietnikach.

W takiej sytuacji część społeczeństwa polskiego zaprzęta w niezmiernie przyrodzona bogactwa Rosji, wbrew głośno neutralnym i kowalicyjnym, utrzymać chce wartość symbolu rublowego.

Jasno jednak sprawa beznadziejna, nie ulega wątpliwości, że Londyn, Paryż i Berno prędzej narzucą kurs rubla Lublinowi i Piotrkowowi, niż odwrotnie.

Ze stanowiska interesów polskich spokojem okiem obserwować można katastrofalny przebieg stosunków finansowych Rosji, rdzenie polski majątek ukochany jest w nieruchomościach, zdolności do pracy chłopca, robotnika i sfery inteligencji polskiej.

Kapitałów posiadamy stosunkowo do tego wielkiego majątku nie wiele. Nie mniej boleć należy nad tem, jeżeli sfery włościjskie i ziemiańskie zbyt wielkie zaufanie posiadają do tak wątpliwej dzisiejszej waluty rosyjskiej.

Niezależnie od tego w mieście samem rozpoczął się ruch przeciw spekulacji, a przeważnie żywnościowej. Walkę tą rozpoczął inżynier Trylki odczytając, dając w nim dosadny obraz orgji spekulacyjnej. Wszystkie związki, stowarzyszenia i instytucje społeczne, a nawet kulturalne przez swych przedstawicieli radzą od pewnego czasu nad tem, jak ratować się od tej ciężkiej plagi.

Pod presją opinii paskarzy i spekulanci jakby trochę zmiękli, lecz nie dla tego, by sumienie u nich się ruszyło, bo tego rodzaju ludzie wogóle sumienia nie mają, lecz obawiają się oni gniewu tych mas, które sztuczna drożyzna doprowadzają do rozpacz.

Jan Sutorowski.

Kronika polityczna.

Nowa nota pokojowa Papieża.

Dzienniki rzymskie donoszą, że wbrew zaprzeczeniom, Ojciec św. istotnie wystąpił w czasie najbliższym z nowymi propozycjami pokojowymi.

Nowa nota oparta będzie na szeregu ważnych dokumentów.

Bolszewicy chcą zawieszenia broni.

Biuro Reutersa donosi do Amsterdamu z Londynu: Według jednej z depesz radio-telegraficznych z Rosji, rząd bolszewików polecił naczelnemu dowódcy wojsk, aby poczynił kroki zbliżenia z kierownictwem armii nieprzyjacielskich i zaproponował zawieszenie broni w celu wdrożenia rokowań pokojowych.

Kopenhaski dziennik „National Tidende“ zamieszcza wiadomość z Berlina pod datą 20 b. m.: Dowiaduje się ze strony międzynarodowej, co następuje: Droga pośrednią nadeszła tu wiadomość, że rząd rosyjski urzędowo oświadczył, iż uważa się za niezdolnego już do szeregu państw wojujących.

„Politiken“ donosi ze Sztokholmu, pod datą 21 b. m.: Według informacji „Stockholms Tidningen“, do szwedzkiego ministerjum spraw zagranicznych nadeszła wiadomość na drodze dyplomatycznej, głosząca, że Rosja znajduje się w przededniu zaprzestania oficjalnego udziału w wojnie. Według tejże wiadomości bolszewicy obecnie uzyskali stanowczą przewagę w całej Rosji, i że naród rosyjski ma dosyć wojny.

„Voss. Ztg.“ pisze: Rosjanie powinni całkiem jasno zdać sobie sprawę, że położenie wojenne w każdym razie nie zmusza nas do przyjmowania zawieszenia broni za wszelką cenę. Raczej będzie ono zależało w zupełności od technicznych warunków tej propozycji, która, bez wątpienia, przyjęta przez nas będzie z życzliwością, ale, w każdym razie, z uwzględnieniem czy i jak dalece warunki te będą odpowiadały tym wymogom, jakie postawić będziemy musieli z punktu widzenia naszego prowadzenia wojny.

Wszystkie inne dzienniki berlińskie piszą w tymże duchu.

Stany Zjednoczone zerwały z Rosją.

„Central News“ donoszą z Waszyngtonu, że rząd Stanów Zjedn. ogłosił za nieważne wszystkie kontrakty wojenne zawarte z Rosją, dopóki Rosja nie będzie posiadała znowu pewnego rządu.

Dlaczego upadł Kierenski.

Korespondent „Tägliche Rundschau“ donosi z Hagi:

Korespondent petersburski „Manchester Guardian“ pisze co następuje: w przeglądzie sytuacji politycznej w Rosji, o upadku Kierenskiego: Rząd Kierenskiego przegrał grę, ponieważ nie znalazł poparcia w kraju. Mieszczanstwo cofnęło się od niego, ponieważ odmówił zaprowadzenia dyktatury, a demokracja rewolucyjna odmówiła mu zaufania, gdyż w sprawie podziału ziemi i zawarcia pokoju chciał kroczyć własną drogą.

Maksymaliści posiadają w kraju wielu zwolenników, ale nie mają styczności z prawem skrzydłem socjalistów, złożonym z drobnego mieszczaństwa i inteligencji, i panującym nad maszyną rządową.

Komendant Moskwy.

Biuro Reutersa donosi do Amsterdamu z Moskwy, że komendantem tego miasta jest zwyczajny żołnierz.

Zamordowanie Puryszkiewicza.

„Express Corresp.“ donosi ze Sztokholmu:

„Russkaja Wola“ donosi, że żydowscy żołnierze zamordowali b. posła do

Dumy Puryszkiewicza za udział w zorganizowaniu pogromów żydowskich.

Lednicki otrzymał dymisję.

Z Petersburga donoszą do Sztokholmu, że nowy rząd rosyjski mianował prezesem Polskiej Komisji Likwidacyjnej na miejsce Lednickiego, — adwokata przysięgłego Kozłowskiego.

Kozłowski jest członkiem Rosyjskiej Socjal-Demokratycznej Partii Robotniczej (odłam bolszewików) i za udział w powstaniu lipcowym dostał się do więzienia.

Wygłodzony 12-ty korpus armji.

Donoszą z Petersburga do Amsterdamu, że nadszedł tam telegram z frontu 12-go korpusu armji, iż grozi korpusowi głód, jeżeli rząd natychmiast nie zaprowadzi go w żywność.

Proces z carem.

Biurow Reutera donosi z Nowego Jorku:

Trybunał państwowy położył areszt na majątku b. cara rosyjskiego, z powodu procesu o 2,800,000 dolarów, wywołanego z racji rzekomego złamania umowy. Oskarżycielem jest morską związek transportowy, który oświadczył, że w roku 1915 zawarł umowę, co do transportu towarów, której Rosja nie dotrzymała. Dlatego wytoczono proces b. carowi, jako ówczesnemu przedstawicielowi rządu rosyjskiego.

Stanowisko Finlandji wobec koalicji.

Nowy rząd fiński zachowuje się otwarcie wrogie względem swych niedawnych przymusowych sprzymierzeńców.

Pomimo starań, rząd odmówił stanowczo pozwolenia na najkrótszy pobyt w Torneo konsulowi angielskiemu z Harparandy.

Podobny los spotka konsula rosyjskiego.

Wobec wrogiej postawy względem funkcjonariuszów wojskowych i dyplomatycznych mocarstw koalicji, w Petersburgu odbyła się narada posłów tych mocarstw.

Postanowiono, ażeby w razie konieczności opuszczenia Rosji, używano w tym celu kolei Murmańskiej, jako pozostającej pod opieką angielską.

Pokojowa odezwa socjalistów.

„Politiken“ publikuje odezwę socjalistyczną, wzywającą robotników do urzędowania wszędzie masowych wieców, żądających natychmiastowego zawieszenia broni i sprawiedliwego pokoju i popierania propozycji pokojowej rosyjskiego rządu socjalistycznego.

Interpelacja hr. Tiszy w sprawie polskiej.

Węgierskie Biuro korespondencyjne donosi z Budapesztu 21-go b. m.: Wczoraj zebrała się znowu Izba posłów. Prezydent Szasz zawiadomił, że hr. Stefan Tisza wniósł nagłą interpelację w sprawie prawno-państwowego stosunku Polski do monarchji, zaś posłowie Serenyi, Polonyi, Landauer i Julicz Andrassy w sprawie czeskich ataków w austriackiej Izbie posłów, poseł Penyi w sprawie zachowania się pewnych wojsk czeskich. Interpelacje zostaną umotywowane na końcu posiedzenia.

Prezes ministrów węgierskich o sprawie polskiej.

W parlamencie węgierskim hr. Stefan Tisza, zaznaczywszy, że cały naród węgierski od pierwszej chwili wojny śledził z największą sympatją i uwagą dążenia narodu polskiego do wolności, prosił o poinformowanie izby, co do punktu widzenia hr. Czernina w sprawie polskiej.

Hr. Wekerle odpowiedział:

Nasze interesy wymagają, aby nasz minister spraw zewnętrznych, w związku z przygotowaniem warunków pokojowych, zajmował się nie tylko temi nowymi ukształtowaniami państwowymi i zmianami terytorjalnymi, które dotyczą nas bezpośrednio, ale też temi, które nas obchodzą pośrednio, aby w celu strzeżenia naszych interesów był przygotowany na wszelkie ewentualności. (Zywe oklaski).

Każdy zatem uzna to za naturalne i konsekwentne, że nieustannie zajmuje nas przyszłość państwa polskiego, dotycząca nas bezpośrednio i w pierwszym rzędzie.

Byliśmy przecież pierwsi, którzy w porozumieniu z naszymi sprzymierzeńcami przystaliśmy się do zmartwychwstania państwa polskiego i dziś nieustannie pracujemy nad trwałą ugruntowaniem państwa polskiego. (Zywe oklaski).

„W jakiej formie trzeba będzie zorganizować ten nowy twór państwowy i zabezpieczyć go na przyszłość — w tej sprawie rokowania obecnie się toczą i mogą znaleźć swe ostateczne rozstrzygnięcie dopiero podczas zawierania pokoju. (Zywe potakiwania).

Sądzę, że naszemu dążeniu towarzyszyć będzie ogólna sympatja, jeżeli pragniemy, żeby nowe państwo polskie weszło w bliższy stosunek z naszą monarchją. (Zywe oklaski).

Chociaż co do dążeń w tym kierunku w tej chwili nie mogę oświadczyć nic więcej — a niemogłbym tego uczynić, ponieważ rokowania w toku i nie są jeszcze ukończone, a koniec ich nastąpi dopiero przy zawieraniu pokoju — to mogę ręczyć już dzisiaj za dwie rzeczy:

Jedną z nich polega na tem, że stanowisko równorzędne naszego państwa i nasza prawnie zastrzeżona samodzielność oraz nasze interesy ekonomiczne będą bezwzględnie zabezpieczone.

Drużną — polega na tem, że rozstrzygnięcie tego wielkiego zagadnienia o ile ono dotyczy stosunku nowego państwa polskiego do naszej monarchji — powierzymy kompetentnemu osądzeniu przez naszą legislatywę. (Zywe oklaski w całej izbie).

Z granicy włoskiej.

Brig, w Szwajcarii, 22 listopada. Granica włoska została dzisiaj o godz. 5 po południu znowu zamknięta.

Król belgijski jedzie do Włoch.

Pisma francuskie donoszą, że król belgijski wyjedzie w przyszłym tygodniu do Włoch, przyczem skorzysta z okazji i złoży wizytę papieżowi.

Kongres państw łacińsko-amerykańskich.

Agencja Havasa donosi z Buenos Aires: Prezydent republiki argentyńskiej postanowił zwołać kongres neutralnych państw łacińsko-amerykańskich.

Socjaliści niemieccy wobec Rosji.

„Vorwaerts“ donosi, że na wiecu w Elberfeldzie poseł socjalistyczny Ebert wygłosił mowę następującą:

„Na rewolucję rosyjską wywarła silny wpływ gotowość pokojowa mocarstw centralnych, ale rząd dotychczasowy nie wyzwolił się z kajdan koalicji. Zwycięstwo rad żołnierzy i robotników jest jednak zwycięstwem pokoju.

Odpowiedź mocarstw centralnych na propozycję pokojową rad żołnierzy i robotników nie może ulegać wątpliwości. Odpowiedź powinna być potakująca i nie dwuznaczna.

Dziś niema w Rosji innej władzy, oprócz kongresu rad robotników i żołnierzy. Rząd, któryby w Rosji odrzucił pokój w sensie uchwały pokojowej parlamentu niemieckiego, nie utrzymałby się. W każdym razie robotnicy niemieccy spełnią swój obowiązek w zupełności. Będą uważali za swoją sprawę honoru wzmocnić walkę rewolucji rosyjskiej i utwierdzić całą się powołania demokracji.“

Zgromadzenie przyjęło rezolucję mniej więcej odpowiadającą treści mowy powyższej.

W Dreźnie na olbrzymim wiecu, który zgromadził około 7,000 ludzi, przemawiał poseł socjalistyczny Scheidemann, który oświadczył między innymi:

„Wszystkie zmiany, które zachodzą teraz w Anglii i Francji są mało ważne wobec tego, co się dzieje teraz w Rosji. Tam rozstrzyga się teraz przyszłość Europy na dziesiątki, a może nawet na setki lat po wojnie.

Jeżeli Rosja w olbrzymim przewrocie obecnym będzie wzięta na drogę państwa militarne, wówczas możaby schować wszelkie plany ogólnego rozbrojenia i trwałego pokoju.

W razie przeciwnym, jeżeli Rosja stanie się demokracją pokojową, a Niemcy wejdą na tę samą drogę, wówczas nie będzie potęgi, którąby zdołała zakłócić pokój kontynentu europejskiego — ba, nawet pokój całego świata.

Nie do pomyślenia byłoby takie starcie potwornych sił wojskowych, jakie dziś

przeżywamy, a pokojowy rozkwit ludów Europy byłby zapewniony.

Dlatego też przeciwstawiamy się jak najbardziej stanowczo wszelkim planom aneksyjnym, — i to nie mniej stanowczo aneksjom wschodnim, jak zachodnim.

Cieszymy się z tego, że narody Niemiec i Austro-Węgier nieledwie jednomyślnie zasadniczo odrzuciły wszystkie plany królewsko-księżęce co do Polski, Litwy i Kurlandji, tak, że nie podobna myśleć o ich ponownym wyłonieniu się.

Chcemy porozumieć się z narodem rosyjskim co do tego, w jakiej formie ma zostać udzielona wolność ludom terenów okupowanych.

Żądamy wyrównania interesów, w którymż zyciowe interesy Rosji nie zostałyby zlekceważone na mocy prawa chwilowego zwycięzcy. Albowiem zlekceważyć je znaczyłoby powrócić do wrogości pomiędzy Niemcami i Rosją i uwiecznić wojnę w Europie.

Wypadki w Rosji dają nam nadzieję, że i tam również żądanie pokoju w narodzie zapanuje i utrwali się. Pewne rzeczy dzielą nas od bolszewików i nigdy nie pomyślimy, żeby te metody, które oni uznają za słuszne i które są może słuszne dla Rosji miały być schematycznie zastosowane w krajach całego świata.

Ale co nas z nimi łączy — to wspólność ostatecznego celu socjalistycznego — a głównie namiętne pragnienie zakończenia wszelkimi sposobami bezwzględnej rzezi narodów. Nie mieszamy się do sporów kierunków rosyjskich, ale sprawa pokoju jest sprawą wszystkich międzynarodowych socjalistów — i dla tej sprawy jesteśmy aż do ostateczności z każdym, kto dąży do tego samego celu.“

Następnie wiec uchwałił prawie jednomyślnie taką rezolucję:

„Zebranie wita zdobycze robotników w rewolucji rosyjskiej i życzy im dalszego powodzenia w ich trudnym zadaniu. Zapewnia rosyjskich towarzyszy klasowych o swej solidarności i zgadza się na żądanie natychmiastowego zejścia w celu przygotowania demokratycznego pokoju, który zapewni zarówno Niemcom, jak też wszystkim innym krajom swobodny rozwój ekonomiczny.“

Telegramy.

Komunikat niemiecki.

Berlin, 22-go listopada. (Urzędowo)

Z widowni zachodniej.

Front wojsk generała marszałka polnego Ks. Rupprechta Bawarskiego.

We Flandrii walka armatnia ograniczyła się do ognia przeskodowego, który dopiero pod wieczór między Poelkappelle a Paschendale wzmożył się pod względem gwałtowności. Natarcia oddziałów angielskich na północ od Lens i na południe od Scarpe odparto.

Po silnym spotęgowaniu się ognia wczoraj nad ranem pod Riencourt nastąpiły tylko słabsze natarcia angielskie, które załamały się w ogniu naszym. Bitwa na południe od Cambrai trwa w dalszym ciągu.

Rzucając do boju masy piechoty i samochodów pancernych, oraz pędząc naprzód kawalerję, usiłował nieprzyjaciel wywalczyć przełamanie frontu, którego nie zdołał osiągnąć w pierwszym dniu natarcia. Nie powiedło mu się to. Aczkolwiek udało mu się zyskać nieznaczenie na terenie poprzez nasze przednie linie, nie mógł jednak zdobyć większych sukcesów. Wzięte skutecznie pod ogień naszej artylerji i karabinów maszynowych i silnie przerządzone oddziały spotkało kontrnatarcie naszej walecznej piechoty.

Na zachodnim brzegu Skaldy odrzuciła ona nieprzyjaciela na Anneux i Fontaine, zaś na wschodnim brzegu do jego stanowisk wyjściowych na południe od Rumilly. Przed i poza liniami naszymi leżą na całym polu bitwy szczątki roztrzęsanych samochodów pancernych. W zniszczeniu ich brali wybitny udział również lotnicy nasi i armaty samochodów.

Z zapadnięciem zmroku zelała na polu bitwy działalność bojowa. Na południe od Vendenille nieprzyjaciel nie ponawiał swych natarć.

Silny oddział francuski wtargnął na południowym froncie pod St. Quentin do naszej pierwszej linii, został jednak kontratakami przepędzony.

Front niemieckiego następcy Troma.

W związku z natarciami angielskimi rozpoczęli również i francuzi silne ataki na stanowiska nasze między Craonne

a Berryau Bac. Poprzedziła je gwałtowna walka ogniowa, która z krótkimi przerwami trwała od wczesnego ranka przez dzień cały. Na północy-wschód od Le Ville au Bois pozostało gniazdo francuskie.

W innych odcinkach wyparliśmy nieprzyjaciela ogniem, tam zaś, gdzie wtargnął, w walce zbliżona. Własne przedsięwzięcia miały powodzenie i dały w zysku jeńców.

Porucznik Boehme, zestrzelony lotnika nieprzyjacielskiego, odniósł 22 zwycięstwo w powietrzu. Porucznik von Eschwege stracił nieprzyjacielski balon na wysokości, odnosząc w ten sposób 20 zwycięstwo w powietrzu.

Z widowni wschodniej.

oraz na

froncie macedońskim

położenie bez zmiany.

Włoski teren walk.

Typiscy strzelcy cesarscy i wojska wirtemburskie wzięły szturmem między Brentą a Piave szczyty Monte Fontana Secca i Monte Svinuccia.

*Pierwszy General-kwatermistrz
LUDENDORFF.*

Komunikat wieczorny.

BERLIN, 21-go listopada. (Urzędowo)

Na południowym zachodzie od Cambrai, podjęte po silnym przygotowaniu ogniowem, ataki angielskie nie powiodły się. Na wschodzie nic znaczącego.

Z Włoch dotychczas nic nowego.

Komunikat austriacki.

WIENIĘ, 22-go listopada. (Urzędowo)

Z widowni włoskiej.

Na wschód od Monte Maletta ataki włoskie zostały odparte przez przeciwnatarcia. Między rzekami Brenta i Piave strzelcy królewscy 1-go pułku, oraz wirtemburscy wzięły szturmem Monte Fontana Secca i Monte Spinuccia. Na Monte Fontana Secca wzięto do niewoli przeszło 200 alpinistów.

Z widowni wschodniej i na froncie Albańskim.

Bez zmiany.

Szef sztabu generalnego

Dola Polaków w armji rosyjskiej.

Rekrutów, wybranych w Królestwie, wyjątkowo tylko przydzielano do oddziałów konstituujących na miejscu; udawało się to jedynie tym wybrańcom losu, którzy mieli za sobą poważną protekcję. Z rekrutów wybierano najsampród kandydatów do oddziałów technicznych, oraz artylerji i jazdy. Do oddziałów technicznych Polaków brano na ogół bardzo niechętnie w niezwykle małej ilości. Natomiast do jazdy przydzielano ich bardzo chętnie i licznie, nie pozostawiając ich jednak i w tym wypadku w Królestwie, ale i nie wysyłając zbyt daleko na wschód. Już w kijowskim okręgu wojennym można było spotykać pułki jazdy, liczące do 80% żołnierzy Polaków.

W okolicach Moskwy znajdowały się np. zakłady ujeżdżania koni dla jazdy, w których wszyscy prawie żołnierze byli Polakami. Dość licznie rekrutów z Królestwa przydzielano i do gwardji, decydował o tym dobry wzrost i wygląd fizyczny naszej ludności włocjańskiej niektórych gubernji. O ile chodzi o piechotę armji rosyjskiej, t. j. o broń, w której służyła przeważnie część naszych rekrutów z Królestwa, to w stosunku do nich trzymano się następujących zasad:

1) Aby nie dawać ich wogóle do pułków, konstituujących przed linią Dniepru, 2) aby za Dnieprem nie przydzielać ich zrazu w ilości większej ponad 5%, 3) aby dopiero od linii Moskwa, Charków Kr. mieńczuz dawać ich w ilości do 25%, 4) aby przeważnie przydzielać ich do pułków, konstituujących w Syberji zachodniej i Turkiestanie, gdzie ilość żołnierzy z Królestwa dochodziła do 50%. Zasady te przeprowadzano systematycznie i celowo, co dowodził najwyraźniej, iż istniały w tej sprawie wyraźne i ustalone instrukcje ministerstwa wojny. Dodajmy tutaj, że w pułkach piechoty, konstituujących na zachód od Dniepru, ogólna liczba oficerów Polaków nie mogła przewyższać 5%, że w

każdym pułku conajwyżej jeden Polak mógł być sztaboficerem, a z 16 kolumnów kompanij zaledwie 2. (Dzięki temu starzy kapitanowie Polacy czekali latami na kompanje, widząc, jak ich przescigają w tym mlodszy sluzbowo koleczy Rosjanie).

Rzucony w calkowicie obce sobie otoczenie na przeciąg lat trzech, żołnierz Polak podległ tam szeregowi wpływów celowych, obliczonych na to, ażeby:

a) odciąć go całkowicie od związku z narodem i b) wychować odpowiednio do zamiarów polityki rosyjskiej. Nie wolno mu było nigdy nazywać się Polakiem; sluzbowo był on tylko „katotikiem”.

W niektórych korpusach komendanci wydawali zupełnie formalne zakazy mówienia po polsku, motywując je tym, że chodzi im o szybsze nauczenie rekrutów języka rosyjskiego. Starano się następnie usilnie o to, aby żołnierzy Polaków odciąć od wszelkiego związku z miejscowymi kolonjami polskimi; w tym celu np. prowadzono ich do kościołów katolickich (w dodatku zawsze w oddziałach zwartych) na najwcześniejsze msze, na których najmniej bywało publiczności.

Książę Roman Sanguszko.

Przed niedawnym czasem nadeszła z Petersburga wiadomość o zamordowaniu ks. Romana Sanguszki przez zrewoltowane chłopstwo w jednym z jego majątków w okolicy Żytomierza.

Ks. Roman Sanguszko-Lubartowicz wspaniałe typ dawnego magnata, jeden z najbogatszych wielkich właścicieli ziemskich na Wołyniu, stał zdala zupełnie od wszelkiej polityki poświęcając się wyłącznie zarządowi swych majątków. W czasie zamieszek po wojnie mandżurskiej był mimo to nagle przedmiotem gwałtownych napaści ze strony rewolucjonistów i już wtedy wykonano na niego cały szereg zamachów. Posadzono go mianowicie o utrzymywanie bardzo ożywionych stosunków z dworem petersburskim i już wtedy domagano się od księcia Romana aby zniszczył portret cara Mikołaja, malowany przez jednego z pierwszych mistrzów świata, „zdobiący „salę orężną” zamku książęcego w Zaslawiu.

Ks. Roman Sanguszko, ożeniony był z siostrą zmarłego dawniej ks. Franciszka Thuna, małżeństwo pozostało bezdzietne. Jedynym dziedzicem prawym po nim pozostał syn b. ministra Galicji ks. Eustachego Sanguszki z Gumnisk, ks. Roman Sanguszko, który obecnie stał się jednym z najbogatszych właścicieli ziemskich w Europie. Dość powiedzieć, że dobra zmarłego księcia Romana szacują na przeszło milion morgów pierwszorzędnej ziemi i lasów w kulturze. Ponadto posiada młody książę Roman Sanguszko olbrzymie dobra pod Tarnowem, wspaniałe pałac w Gumniskach z niezwykle obfita biblioteką i cudnym parkiem słynnym w całej Europie, wreszcie imponujący zamek Sobieskiego w Podhorcach słynie z zabytków z czasów Jana III, posiada mnóstwo pamiątek historycznych, zwłaszcza z r. 1683 i bitwy chocimskiej. Imponująco przedstawia się w zamku podhoreckim zbrojownia, zawierająca zbiór kompletnych zbroi polskich husarzy, sala tronowa, wspaniała chińska i sypialnia, w której oglądać można łożko polowe Jana III z pod Wiednia. Do dóbr podhoreckich należy także zamek w Olesku z kaplicą, w której odbył się chrzest Jana III.

Echa zjazdu.

Na ostatnich obradach Zjazdu przedstawiciele miast wpłynął wniosek radnego m. Łodzi, p. Rzewskiego, treści następującej:

„Zważywszy, że normalny bieg gospodarki miejskiej jest możliwy tylko o tyle, o ile wszyscy pracownicy i robotnicy będą reprezentowani i kierowani przez organizacje zawodowe, które usuną niebezpieczeństwo ciągłych i nieskoordynowanych zatargów, że dalej, miasto, występując w roli pracodawcy, winno być wzorem dla pracodawców prywatnych — zjazd uważa za niezbędne, by:

- 1) wszyscy pracownicy i robotnicy miejscy uzyskali możność tworzenia organizacji zawodowych,
- 2) wszyscy pracownicy i robotnicy miejscy zostali przyteci na

etat zgodnie z cennikami, opracowanymi przez związki zawodowe,

3) miasto czyniło wszelkie ułatwienia robotniczym i pracowniczym związkom zawodowym”.

Wniosek ten przekazano Komisji. Postanowiono wpisać do protokołu protest, zgłoszony przez radnego Rzewskiego z Łodzi w brzmieniu następującym:

„Jako przedstawiciel socjalistycznego proletariatu zakładam protest przeciwko pominięciu radnych robotniczych przy wyborach przedstawicieli na Zjazd związku miast. Dzisiejsza większość rad miejskich, wybrana na zasadzie kurjalnego i reakcyjnego prawa wyborczego, skorzystała ze swej sztucznie wytworzonej przewagi, by nie dopuścić do udziału tych radnych, którzy są istotnymi przedstawicielami szerokiego kół wyborczych.

Jednocześnie stwierdzono publicznie, że cały porządek dzienny zjazdu ułożony został w sposób odpowiadający interesom klasowym burżuazji miejskiej, z pominięciem zupełnym spraw interesujących bezpośrednio ogół robotniczy, jak to: ubezpieczenia społeczne robotników miejskich, organizacja kas chorych, miejskiego pośrednictwa pracy i t. d.”.

Wczoraj prezes ministrów, p. Jan Kucharzewski składał wizyty urzędowe.

W tych dniach stronnictwa aktywistyczne wysyłają do Wiednia delegacje, po 2 przedstawicieli od każdego, aby z okazji otwarcia delegacji austro-węgierskich nawiązać stosunki z parlamentarzystami monarchji Habsburskiej. Delegacja ta następnie uda się do Berlina, gdzie zamierza wejść w kontakt z przedstawicielami stronnictw parlamentarnych.

Z ziem polskich.

Warszawa.

Delegacja studentów uniwersytetu do Rady Regencyjnej.

Wczoraj w południe do Rady Regencyjnej udała się delegacja studentów uniwersytetu warszawskiego w celu przedstawienia żywo jak obchodzących spraw. Wydana ona została na skutek jednomyślnej uchwały wszystkich grup i kół studenckich t. zw. konferencji ideowej na uniwersytecie, z wyjątkiem grup socjal-demokratycznych i żydowskich.

Delegację przyjął dr. W. Babiński, sekretarz kancelarii Rady Regencyjnej. — Wręczono mu pismo młodzieży dr. Babińskiego przekazał ks. prałatowi Z. Cheimickiemu, sekretarzowi generalnemu Rady Regencyjnej.

Prof. Szymon Askenazy w Warszawie.

Przyjechał ze Szwajcarii prof. Sz. Askenazy. Bawił on tam od początku wojny, zajmując się działalnością polityczną, skierowaną specjalnie przeciwko Anglii, a wogóle przeciw koalicji. Na wieść o tworzeniu się ministerjów przy Radzie Regencyjnej, prof. Szymon Askenazy opuścił Szwajcarię, aby wziąć czynny udział w życiu politycznym stolicy naszej.

Przygotowania w zamku królewskim.

W zamku prowadzone są pośpieszne roboty do doprowadzenia do odpowiedniego porządku apartamentów dla członków Rady Regencyjnej i ich kancelarii. Roboty te mają być ukończone przed 1 grudnia.

Bez Będzina.

Na zjazd miast polskich w Warszawie rozesłano — podług „Momentu” — zaproszenia do wszystkich Rad miejskich i magistratów w Polsce, z wyjątkiem Będzina, gdzie Rada składa się z samych żydów.

Z Rady miejskiej.

Wczoraj przystąpiono do właściwego omawiania budżetu szkolnego. Pierwszy przemawiał p. Szwajcer w sprawie przyszłych zadań nauczania powszechnego.

Z zapadłych uchwał natujemy następujące: na szkoły polskie 1,352,816 marek, na niemieckie — 694,627 mk. a na żydowskie — 879,823 mk.

Wniosek radnych Russaka, Rozenblatta i Holenderskiego w sprawie utworzenia seminarjum nauczycielskiego został odrzucony.

Wniosek w sprawie utworzenia 4-klasowej szkoły żydowskiej uchwalono.

Wniosek rada. Holenderskiego w sprawie utworzenia kursów pedagogicznych żydowskich, odrzucono.

Ponieważ w sprawie budżetu szkolnego zgłoszono 40 wniosków, przeto samo przegłosowanie tych wniosków zajmie sporo czasu.

Wiadomości bieżące.

— Ku czci św. Cecylii.

Staraniem Tow. Muzycznego im. Szopena w dniu 25 b. m. t. j. w nadchodzącą niedzielę o godz. 12 i pół w południe odprawiona będzie w kościele św. Krzyża msza święta ku czci św. Cecylii patronki muzyki.

W czasie nabożeństwa trio odegra kilka produkcji, duet odśpiewa „Pod krzyżkiem”, przez tego przyjmują udział chóry Towarzystwa.

— Przedstawiciele społeczeństwa polskiego przy wojskowym przeglądzie ochotników.

„Na polecenie Komisji Przejściowej T. R. S. zamianowani zostali przez Departament Spraw Wewnętrznych członkami Komisji przeglądowych dla przeglądu ochotników do Wojska Polskiego, rozpoczynającego się jak wiadomo 26 listopada 1917 r. następujące osoby:

W Warszawie pp. Dr. Ludwik Zieliński w zakł. przem. i czł. R. M. i inż. Ludwik Zawadzki w Siedlcach p. Bronisław Oleks, dyr. Wzaj. Kredytu w Włodawce p. dyr. Eugeniusz Zieliński z Rembieszowa w Częstochowie p. Mieczysław Kokowski, prezes Sądu okręgowego w Lublinie p. inż. Tadeusz Przyłuski w Kielcach p. prof. Tomasz Kostuch.

— Z Łódzkiego Oddziału Stow. Nauczycielstwa Polskiego.

W sobotę d. 24 b. m. w nowoutworzonym Łódzkim Oddziale Stow. Nauczycielstwa Polskiego odbędzie się pierwsze plenarne posiedzenie połączonych sekcji. Porządek dzienny obejmuje:

- 1) Sprawozdanie Zarządu z działalności dotychczasowej.
 - 2) „Ś. p. Władysław Wójcicki” — wspomnienie pośmiertne — wygłosi p. Bronisław Knothe.
 - 3) Referat p. Wacława Klossa: „siedm czy ośm klas szkoły średniej?” z dyskusją i
 - 4) Sprawy bieżące.
- Posiedzenie odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia, Piotrkowska 91. Początek punktualnie o g. 8 w.

— Nadesłane.

Do wiadomości zarządu Stowarzyszenia Handlowców Polskich doszła, że niektóre firmy handlowe wobec zamykania swych sklepów o godz. 6 wiecz. na mocy rozporządzenia dotyczącego oszczędności światła, zniósły przerwę obiadową dla personelu, żądając, aby tenże bez odpoczynku pracował od godz. 8 rano do 6 wiecz.

Stojąc zawsze w obronie pokrzywdzonych pracowników, Stowarzyszenie Handlowców Polskich potępia ten wysocy nieobywatelski czyn niektórych firm, a natomiast zwraca się do ogółu kupców i przemysłowców m. Łodzi, aby nie wprowadzali tej ze wszech miar krzywdzącej pracowników inowacji do swych przedsiębiorstw.

Pozbawienie bowiem pracownika handlowego niezbędnego odpoczynku w porze obiadowej ze względu na obecne wyczerpanie, wskutek niedostatecznego odżywiania się, — jego sił fizycznych — jest zbyt wielką krzywdą dla niego, aby tej sprawie nie oddał pod sąd opinii publicznej.

O ile więc protest Stow. Handlowców Polskich nie odmieni pożądanego rezultatu, zarząd smuszony będzie wiadome mu, a naliczne na szczęście firmy podać do wiadomości ogółu.

Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy Pracujących w Przemysle i Handlu m. Łodzi. Stowarzyszenie Handlowców Polskich. Prezes: Leon Chwałbiński. Sekretarz zarządu: Sef. Naruszkiewicz.

— Pokaz ogrodniczy.

Dn. 25 b. m. to jest w niedzielę, o godz. 3 po południu w parku miejskim „Sienkiewicza”, a nie, jak było projektowane, w ogrodzie W-go Herbsta, odbędzie się przy zabudowaniach gospodarczych pokaz ogrodniczy cięcia winorośli.

Wejście na pokaz dla amatorów po 50 fen., zaś dla uczniów szkół po 10 fen.

— Z odczu majstrów rzeźniczych.

(*) W dniu 26-go b. m. punktualnie o godz. 8 i pół rano odbędzie się we własnym lokalu przy ulicy Miłsza 16 nadzwyczajne zebranie członków cechu majstrów rzeźniczych z następującym porządkiem dziennym.

Odczytanie protokołu zebrania z d. 12-VII 1917 r., sprawozdanie z działalności, sprawozdanie komisji podziału mięsa i wolne wnioski.

Ze względu na ważność rozpraw pożądanym jest jaknajliczniejszy udział członków.

Z posiedzenia sejmiku powiatowego.

Wczoraj w sali ces.-niem. prezydium polej odbyło się posiedzenie delegatów sejmików na powiaty: łódzki, brzeziński i łaski. Posiedzenie zagał prez. Loehrs.

Wniosek (snp. szkolnego Rembieszowskiego o zapomogę dla tutejszego polskiego seminarjum odłożono do następnego posiedzenia, jak również został odłożony wniosek, wyłoniony przez komisję statystyczną pow. łódzkiego, tyrczący się odzyskania właścicieli za rekwizycję bydła.

Rozpatrzone wnioski p. Wilekiego, co do opracowania regulaminu ściągania kosztów na budowę komunikacji lądowych, który specjalna komisja rozpatrzyła w pow. łódzkim.

Regulamin ten będzie się rozciągał i na powiat brzeziński. Jeżeli sejmik przyjmie ten statut, w takim razie 90,000 mk. kosztów, wydanych na budowę szosy z Strykowa do Brzezin, będą włączone do ogólnej sumy tych kosztów, z których 25 proc. winni ponieść adiacenci.

Przewodniczący tekstu statutu przewodniczący wyjaśnił, iż właściciele lasów, młynów i t. p., w większej sile używający dróg bitych, płacić będą składki wedle specjalnej normy. Majątki donacyjne płacić będą na równi z właścicielami prywatnymi. Leśnictwa zaś rządowe stosują się do przepisów, służących im wedle obowiązujących praw państwowych.

Właściciele działów, przynoszących 20 morg, płacą oprócz powyższej taryfy jeszcze 10 proc. ogólnych kosztów na daną taryfę. Następnie kolejno przyjęto i uchwalono paragrafy regulaminu.

Przewodniczący wyjaśnił, iż na mocy tak uchwalonego statutu, adiacenci są obowiązani przykładać się do kosztów budowy w wysokości 25 proc. ogólnych wydatków, szef administracji asygnują dodatki.

- Następnie uchwalono.
- 1) Wniosek Koła P. M. S. z Rudy Pabjanickiej o zasiłek dla szkoły 4-klasowej ogólnokształcącej;
 - 2) Wniosek związku kolonistów niemieckich o zasiłek na pokrycie kosztów kursów rolniczych, już zorganizowanych w roku ubiegłym, 1,000 mk.;
 - 3) Wniosek zarządu gminy Stryków o 8,000 mk. zapomogi na szpitalnictwo i prośbę gminy marjawickiej o zapomogę 4,000 mk. na kuchnię tanią;
 - 4) Wniosek gm. Główno o zapomogę 2,400 mk. dla tanich kuchni;
 - 5) Wniosek gminy Górki o zapomogę 1,000 mk. na cele zdrowotne;
 - 6) Wniosek urzędu pow. w Brzezinach o zasiłek 24,000 mk. na szpital dla tyfoidalnych;
 - 7) Wniosek magistratu m. Pabjanic o zasiłek dla tanich kuchni w sumie 20,000 marek;
 - 8) Wniosek o taką samą sumę dla Tomaszowa i
 - 9) Wniosek o 14,000 mk. na tenże cel dla m. Zgierza;
 - 10) Wniosek o 15,000 mk. dla m. Aleksandrowa na szpital i pomoc dla biednych;
 - 11) Takż wniosek o zapomogę dla biednych w Koluszach;
 - 12) Wnioski urzędu pow. w Pabjanicach o zapomogi po 6,900 mk. na tanie kuchnie dla miasteczek Lutomińska i Zelowa, wreszcie
 - 13) Wniosek o zapomogę w sumie 40,000 mk. dla Rady Opiekuńczej Okręgowej w Łodzi.

Uchwalono również zapomogę dla pogorzalców m. Rzgowa w sumie 20,000 marek.

Na członków komisji szacunkowej podatku od majątków wybrano przez aklamację: pp. rejenta Kucharskiego z Pabjanic, Hordliczkę ze Zgierza, pastora Maya z Tomaszowa, p. Malcza z Olszowej i p. Makarczyka z Przatowa oraz na zastępców pp. Grassera z Pabjanic, Chęcińskiego ze Zgierza, d-ra Narębskiego z Tomaszowa p. Wilekiego z Rogowa i Szwajcera z Ostrowa.

Opodatkowane zostały majątki wartujące więcej niż 75,000 mk. i wybory dokonane zostały w tej sferze wyborców.

Dla komisji budowlanej przy Radzie okręgowej, która pracuje bardzo pożytecznie dla okolicznych miast poszkodowanych wskutek działań wojennych (Rzgowa, Konstanczowa, Lutomińska) uchwalono 10000 mk. na wzmocnienie funduszu etatowego. Po dokonaniu wyborów do podkomisji i do komisji statystyczno-rolniczej i szkolnej posiedzenie o godz. 4 po poł. zamknięto.

Z teatru.

Młodzi i starzy.

Komedja w 3-ach aktach Aleksandra Hajo, przekład z węgierskiego.

Tytuł, wystawionej wczoraj komedji Aleksandra Hajo, mógł w błąd wprowadzić niejednego; można bowiem było sądzić, że da nam autor walkę nowych prądów ze starymi, że jakieś nowe idee przełamują będą zapory, które zwykle starzy stawiają młodym w ich pędzie twórczym.

Nic z tego. W 3-ach zwięźle skonstruowanych aktach pokazal nam Hajo, w jaki sposób przejawia się miłość a raczej erotyzm u 18-letniego młodzieńca i 17-letniej dziewczyny. Nie wykazał przy tej sposobności węgierski autor jakiejś głębszej spostrzegawczości, ani oryginalności, ale wykazał zato wielką zręczność i stworzył kilka wprost świetnych scen, które zdecydowały o powodzeniu tej sztuki.

Akcja odbywa się w kąpielach morskich. Znalazli się tam dwie zaprzyjaźnione rodziny, państwo: Dombradi i Karsa, z których każda posiada jedną dorastającą latorośl. Pani Dombradi, dumna z tego, że syna swego Eugenjusza (p. Biegański) wychowała zdala od pobocznego wpływu życia, widzi ciągle w swym jedynaku niewinną dziewczynkę, ten zaś w 19-tym roku życia podlega półświadomym halucynacjom zmysłów, która się w nim rozbudziła

na widok rozkosznego ciała 17-letniej Heleny.

Ta ostatnia, jak autor nam każe wierzyć, jest w 17-tym roku życia bardziej uświadomiona pod względem erotycznym, czy też raczej posiada więcej pod tym względem intuicji. Dlatego tak ma być, nie dowiadujemy się od autora wystawionej wczoraj komedji.

Córka surowej pani Karsa, Helena (p. Morska) zupełnie świadomie bawi się oddziaływaniem swej kobiecości na Eugenjusza, nie tu jednak groziło niebezpieczeństwo młodemu człowiekowi.

Pada on ofiarą porwy miłości do Jolanty, przyjaciółki pana Gecsa i stało się... Eugenjusz został mężczyzną, lecz jednocześnie wpadł w wir sprzecznych uczuć i wrażeń.

Kocha dwie kobiety, nie zdając sobie sprawy z gatunku swych uczuć. W tym czasie przybywa przyjaciółka Jolanty, Gecs — sprawa zaczyna się gmatwać — Jolanta przyznaje się swemu przyjacielowi do zdrady i pragnie się z nim rozstać. Ten jednak zaczyna ją cenić, gdy ją traci.

Doskonałą scenę dał autor w drugim akcie, wygłaszając jednocześnie przez usta Jolanty tego rodzaju zdanie o mężczyźnie: „dla mężczyzny kobieta jest tylko epizodem”; „wy mężczyźni pragniecie, aby hefera przy was była dziewczyną — a dziewczyna — heferą” i tym podobne.

Komedja kończy się wyjazdem Jolanty i kilku paradoksalnymi frazesami.

Wystawa komedji nie wymagała wiele trudu ze strony reżyserji, bo wszystkie 3 akty odbywają się w salonie przyjęć jakiegoś hotelu w miejscowości kąpielowej, była ona, na ogół biorąc, staranna.

Sztuka grana była dobrze. P. Biegański i p. Morska dali świetne sylwetki młodych, którzy podlegają nieświadomie prawom przyciągnięcia. — Pani Kiońska w sam raz była dwutygodniową i pełną szczerego sentymentu, panią Jolantą, a teżeli w dru-

gim akcie scena z p. Gecsem, w której przyznaje się do zdradzenia go, nie wyszła tak jak by wyjść mogła, to tylko dla tego, że p. Trzywdar niepotrzebnie stworzył typ komiczny z roli Gecsa.

Oprócz wyżej wymienionych 4-ech osób, biora udział w ostatniej premierze panie: Wierzejska, Sachnowska, Orsetti i panowie: Piłarski i Tartakowicz. Wszyscy oni skutecznie przyczyniają się do powodzenia sztuki.

J. Gr

Z muzyki.

Koncert Wilhelma Backhauza.

Znakomity pianista-wirtuoz Wilhelm Backhaus, który d. 24 b. m. w sali koncertowej (Dzielnia 18) wystąpi z własnym koncertem, wybrał na program — Łódzi perły ze swego bogatego repertuaru, a mianowicie: Brahms-Rapsodia G-moll; Schubert-Imromptu op. 90 nr. 1. C-moll, Fantazja op. 15 C-dur (Wędrowiec); Schumann — Wieczorny walc. Dlaczego? Senne widziadła; Chopin — Sonata op. 58 H-moll, Romanzo E-moll, Wals op. 54 As-dur; Paganini-Liszt — Campanella.

Łódzka Orkiestra Symfoniczna

Koncert popularny, który odbędzie się w niedzielę dn. 25 b. m. o godz. 3 po poł. w Sali Koncertowej pod dyr. Bronisława Szulca, wromaincy będzie występem solowym skrzypczki p. H. Woikowiczówny, która odegra „Serenade melancolique” Czajkowskiego. Pan Ign. Weinstein poprzedzi koncert słowem wstępem p. t. Bach i Haydn oraz ich epoki.

Bilety po cenach niższych do nabycia w kasie L. O. S. (skład obrazów G. Restel, Piotrkowska 84).

Nałęczów

ziemia Lubelska — sezon zimowy od 1 listopada pod kierunkiem dr. Teofilusza Szmalakiego. Koszt utrzymania z poradą lekarską dziennie od 30 koron. Objasnień udzieli Biuro Ungra w Warszawie, Wierzbowa 26 b.

Zawiadomienie.

W celu zaoszczędzenia światła Biuro moje z dn. 22 b. m. czynnie jest od 9 rano bez przerwy, lecz tylko do godziny 6 wieczorem

ALEKSANDER GERSDORF

Konsultant Prawny.

Piotrkowska № 84.

Ostatnie telegramy.

Wojna domowa w Rosji.

Hawadsdagblad donosi z Petersburga, że w dalszych okolicach stolicy mają miejsce starcia wojsk bolszewickich z wojskami Kierenskiego. Nastąpiło podobno w okolicach kąpielowej miejscowości „Stara Ruś” starcie z 20 tysiącami kozaków. O przebiegu walk brak szczegółowych wiadomości.

Zmiana stanowiska Japonji?

Wydanie paryskie „Daily Mail” donosi z Tokio: Japoński minister spraw zewnętrznych powrócił do Tokio z głównej kwatery, odbywających się obecnie manewrów i miał audjencję u Mikada, na której omawiano zwiększenie liczby japońskich delegatów na paryskiej konferencji. Spodziewają się tutaj, że w Paryżu roztrząsana będzie sprawa wojskowej pomocy Japonji i że rząd japoński może być skłonny zmienić swoje chwilowe stanowisko w tej sprawie.

Kto

mieszka na prowincji, a pragnie kształcić się w zakresie technicznym, uczę się lub uzupełnić swą wiedzę matematyki, mechaniki, fizyki, elektrotechniki i t. p., ten niech napisze do Kancelarii Kursów Gra-cyana Pyra (Warszawa, Świętokrzyska 17), a wysłane mu będą (do obu okupacji), bezinteresownie odnośne wskazówki i rady, jakie najlepiej przyjąć należy przy odpowiednim doborze nauki i racjonalnym sposobie studjowania ich.

Teatr Colosseum

Zachodnia 53.

Nowy program, między innymi **Amerykanki Alfons** — Melodramat z życia apaszów.

W piątek, Sobotę i Niedzielę walni decydujące między

Boguncem, Krotorem i Czajką.

W niedzielę Rozdawanie Nagród oraz walka między

Czarną maską z Boguncem

Początek o godzinia 8-ej wieczorem, Dyr. Th. Jusod.

Sala Koncertowa, ul. Dzielnia № 18.

Jutro gra

Wilhelm BACKHAUS

Nadworny pianista-wirtuoz.

Bilety u Alfreda Straucha, Dzielnia 12, a w dzień koncertu od godz. 6 w kasie Sali Koncertowej.

Poszukuje się Tokarzy

Płaca od sztuki. Zarobek dobry.

Zgłaszać się: Piotrkowska № 217, w portierni.

TOW. AKC. J. JOHN.

Stróż potrzebny zaraz.

Zawadzka 41.

500 mr. nagrody

Podaje do wiadomości Sz. Konsumentów, że czynną jest bez zmiany od 8-ej rano do 10-ej wieczorem

Mleczarnia „Switezianka”

Piotrkowska 83.

W nocy na 21 b. m., ze stajni skradziono konie z uprzężą: 5-cio letni wałach, maści gniadej, chudy w biodrach, zęb przedni krzywy, w chodzie wywiesza język. Ktoś wiedział, gdzie się znajduje, proszony jest zawiadomić na powyższą nagrodę. Władysław Wojski, wieś Rzepiek, gm. Zeromin, pow. łódzki.

Wateliny wełniane w różnych gatunkach po cenach najniższych poleca Bruno Rosenberg, Piotrkowska 103.

Resztki

(Widzewska 78 m. 7).

Tanie nabyć można Barchany zimowe, flanela, resztki wełniane i bawełniane na ubiory i okrycia męskie, damskie i dziecięce, szewioty, bostony, sukna welury, kajgi i podszewki. Wybór rozmaitych towarów na bluzki.

ŁÓDŹ,
ul. Widzewska Nr. 78
II piętro, front, na prawo.
Ceny stałe.

RESZTKI

po fabrycznych cenach nabyć można tylko ul. Dzielnia 34 m. 14 jak: barchany, flanela, różne kajgi, oraz różne sukna na koczuchy i ubrania uczniowskie, drap, korty, szewioty, bostony, podszewka i satynka, rozmaite resztki na bluzki i sukna

Ceny stałe.

Zaginął pies

5 mies. rasy Doberman, maści żółtej. Nieprawy posiadacz ścigany będzie sądownie. Proszę podać adres lub odprowadzić za nagrodą. Łódź, Piotrkowska 84. Biuro Gersdorfa.

Resztki manufakturalne

ul. Widzewska 40 m. 10. Bardzo tanio wyprzedają resztek na damskie, męskie i dziecięce ubrania i okrycia. Bostony, szewioty, alpage, tuch-krepa, satynka. Drap, podszewka i watalina. Towar specjalnie na ubrania i bluzki dla skautów. Wielki wybór rozmaitych chustek. Barchany zimowe białe: surowe i kolorowe. Różne bawełniane resztki i kajgi. Łódź, ul. Widzewska 40 m. 10, front, II piętro na prawo. Ceny niskie, lecz stałe.

Specjalista

Dr. L. PRYBULSKI

Choroby skórne, zewnętrzne i włośnowe.

ZAWADZKA 1, róg Piotrkowskiej
Przyjmuje od 8-2 i od 4-9,
Panie od 5-6.

Dr. S. Lewkowicz

Choroby skórne i zewnętrzne

Konstantynowska 12

Przyjmuje:

Panów 9-1 i od 6-8. | Pante od godz. 5-6 w.

Stow. Wzaj. Pom. Pracowników Handl. m. Łodzi.

(Al. Kościuszki № 21).

W lokalu Stow. odbędzie się w piątek d. 23 b. m. o g. 8 i pół wiecz.

odczyt p. prof. J. Adamowicza „O instytucjach emigracyjnych”

O przybycie na który uprasza

Kto chce odzwoyczać się

od pałania tytoniu, niech się zgłosi do Gutzmanna. Leczyszka Leczelnia Chrześcijańska, Sienkiewicza 83, parter od 10-w.

Poszukują

majstra ceglarskiego, a także strycharzy

do 12 stołów — zaraz; płaca bardzo dobra, — żywność obfita. Cegielnia w Królestwie.

Adres: A. Zaręcki, ul. Sienkiewicza Nr. 40.

W d. 26 b. m. punktualnie o g. 8 i pół rano w lokalu własnym przy ulicy Miłsza Nr. 46 odbędzie się nadzwyczajne ogólne zebranie członków cechu majstrów rzeźniczych.

Ogłoszenia drobne.

Akuszerka Marja Kubicka przyjmuje. Piotrkowska 199 m. 7

Kupię fortepian. Oferty pod „S. G.” składac w Administracji G. L. sprzedając po cenie kosztu.

Mebie Orla 23. Stolarnia.

Potrzebny opiekun do usług. Rutkowski Ziłona 1.

Pianino, fortepian, fisharmonie kupię, przyjmie zaraz Łódzka.

Potrzebny monter elektrotechnik lub starszy uzdolniony pomocnik. Rutkowski Ziłona 1.

Bolesław Koczyński zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi za № 2071.

Franciszek Janowski, Przędzalniana 55, zgubił książeczkę legitymacyjną na 2 osoby, wydaną z Konsumu Szajbierowskiego.

Wacław Maciejewski, Lipowa 42, zgubił książeczkę legitymacyjną, wydaną na 2 osoby - K. R. Ch. i M.